

Sygn. akt I Ca 317/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2017 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

Sędziowie SSO Iwona Podwójniak

SSR Mirosław Chojnacki (del.)

Protokolant st. sekr. sąd. Beata Krysiak

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2017 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa G. Ł.

przeciwko M. Ł.

o alimenty

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 6 czerwca 2017 roku, sygn. akt III RC 275/16

oddala apelację.

Sygn. akt I Ca 317/17

UZASADNIENIE

Powódka G. Ł. wniosła o zasądzenie od męża M. Ł. alimentów w wysokości 700 zł miesięcznie.

Pozwany M. Ł. nie uznał powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 czerwca 2017 roku Sąd Rejonowy w Sieradzu powództwo oddalił.

Rozstrzygnięcie zapadło po następujących ustaleniach i wnioskach.

Wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Sieradzu orzekł separację, z winy męża, małżeństwa M. Ł. i G. Ł..

W dacie orzekania w sprawie o separację powódka i pozwany nie mieszkali razem. Powódka utrzymywała się z renty w kwocie około 550,00 zł netto. W czerwcu 2014 roku G. Ł. utraciła prawo do tego świadczenia. Od tego czasu finansowo pomagały jej dzieci. Powódka posiadała 1,4 ha ziemi rolnej, na której uprawiała ziemniaki na swoje potrzeby. Hodowała jedną krowę, a otrzymane od niej mleko przeznaczała na wyżywienie rodziny. Mieszkała z dziećmi

i rodzicami, którzy pomagali jej finansowo. Pracowała przy robotach publicznych w Gminie B.. Aktualnie nie jest zarejestrowana jako osoba bezrobotna. Jest ubezpieczona w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Ponownie stara się o przyznanie renty. Sprawa jest na etapie postępowania sądowego. G. Ł. choruje na depresję, cukrzycę, dyskopatię, jaskrę i nadciśnienie tętnicze. Powódka stale się leczy i w związku z tym ponosi koszty w kwocie około 300,00 zł miesięcznie. Koszty dojazdu na terapię kształtują się na poziomie około 400 zł miesięcznie. Powódka mieszka z pięciorgiem pełnoletnich dzieci. Dom i gospodarstwo stanowią własność syna. G. Ł., podobnie jak w dacie orzekania w sprawie o separację, ma na utrzymaniu dwie 22. letnie córki: K. Ł. (1), która studiuje zaocznie, nie pracuje, ma orzeczenie o niepełnosprawności, dostaje 154,00 zł dodatku pielęgnacyjnego, pobiera stypendium socjalne w kwocie 380,00 zł i świadczenia alimentacyjne w kwocie 300,00 zł oraz O. Ł., która otrzymuje 300,00 zł świadczeń alimentacyjnych i kontynuuje naukę w studium (...) w S.. W dacie wyrokowania w sprawie o separację córki stron były niepełnoletnie, miały skończone po 17 lat. K. Ł. (1) chorowała na tętniaka. Była zaliczona do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, otrzymywała zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 150,00 zł. Uczęszczała do liceum. Powódka na leki dla tej córki przeznaczała około 200,00 zł miesięcznie, ponadto pokrywała koszty niektórych badań. Z uwagi na chorobę K. Ł. (1) jej matka otrzymała z (...) dofinansowanie na zakup samochodu osobowego marki S. (...). Na zakup tego pojazdu zaciągnęła pożyczkę w kwocie 30.000,00 zł. Druga z bliźniaczek - O. Ł. uczyła się w szkole średniej z internatem. O. Ł. cierpiała na wadę serca i skoliozę. Miesięcznie za leki dla niej matka płaciła 100,00 zł. Z uwagi na skoliozę małaletnia musiała korzystać z odpłatnych masaży leczniczych. Była zaliczona do lekkiego stopnia niepełnosprawności. Świadczenia alimentacyjne jakie K. i O. siostry Ł. otrzymywały wówczas od ojca wynosiły po 40,00 zł miesięcznie. Świadczenia alimentacyjne były egzekwowane przez komornika sądowego. G. Ł. otrzymywała na obie córki świadczenia rodzinne w kwotach po 130,00 zł miesięcznie na każdą z nich.

Pozwany przed osadzeniem w zakładzie karnym pracował w Gospodarstwie (...) przy Zakładzie (...) w S. jako spawacz za wynagrodzeniem w kwocie 1.200,00 - 1.300,00 zł miesięcznie. Od listopada 2011 roku odbywał karę pozbawienia wolności. W tym czasie nie pracował. Pozostawał na utrzymaniu matki i konkubiny. Miał zadłużenie alimentacyjne na kwotę 4.000,00 zł. W grudniu 2014 roku opuścił zakład karny. Początkowo nie miał pracy. Wyjechał na miesiąc do Niemiec. W następnym roku również wyjechał do pracy za granicę na trzy miesiące. Zarobił 20.000,00 zł, z czego 16.000,00 zł pozostawił w komornika sądowego celem spłaty części długów alimentacyjnych.

Aktualnie M. Ł. zarejestrowany jest jako osoba bezrobotna, bez prawa do zasiłku, utrzymuje się z prac dorywczych, za wykonywanie których jest w stanie zarobić 600,00-700,00 zł, z czego 300,00 zł płaci u komornika. Pozwany poza dziećmi pochodzącymi z małżeństwa z G. Ł. ma jeszcze na swoim utrzymaniu niespełna rocznego syna K. Ł. (2). M. Ł. nie mieszka z matką tego dziecka. Matka K. Ł. (2) poza nim ma na utrzymaniu jeszcze dwoje małych dzieci. Najmłodszy syn M. Ł. jest dzieckiem niepełnosprawnym z rozpoznaniem stopy końsko- szpotawe wrodzone obustronne atypowe nawrotowe. Dziecko pozostaje pod opieką Instytutu Centrum (...) w Ł., gdzie dowożone jest średnio raz w tygodniu. Oczekuje na zabieg operacyjny. Pozostaje na utrzymaniu ojca, który kupuje mu mleko, pampersy, środki higieniczne, zaopatrzenie medyczne, wyprawił mu chrzciny – uroczystość kosztowała 2.450,00 zł. Pozwany finansował to głównie ze środków zaoszczędzonych z wynagrodzenia za pracę za granicą. Matka dziecka nie pracuje, opiekuje się dziećmi, otrzymuje świadczenia społeczne. Pozwany co do zasady jest zdrowy, ma problemy z kręgosłupem, nie ma orzeczenia o niepełnosprawności. M. Ł. mieszka z matką i bratem. Pozwany ma zadłużenie alimentacyjne względem dzieci pochodzących z małżeństwa z powódką na łączną kwotę około 7.000,00 zł oraz względem funduszu alimentacyjnego na kwotę około 30.000,00 zł.

Mając powyższe na uwadze, sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 60 k.r.o. małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia i który znajduje się w niedostatku, może żądać od drugiego małżonka rozwiedzionego dostarczania środków utrzymania w zakresie odpowiadającym usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego (§ 1). Jeżeli jeden z małżonków został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, a rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego, sąd na żądanie małżonka niewinnego może orzec, że małżonek wyłącznie winny obowiązany jest przyczynić się w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku (§ 2). Natomiast w myśl art. 61⁴ § 4 k.r.o. do

obowiązku dostarczania środków utrzymania przez jednego z małżonków pozostających w separacji drugiemu stosuje się odpowiednio przepisy art. 60 k.r.o.

Dalej Sąd wskazał, że roszczenie G. Ł. nie zasługuje na uwzględnienie. W toku niniejszego postępowania powódka nie zdołała bowiem wykazać, iż na skutek separacji nastąpiło istotne pogorszenie jej sytuacji materialnej.

Powódka mieszka wraz z pięciorgiem pełnoletnich dzieci w domu z gospodarstwem należącym do syna, na rzecz którego przepisała majątek. W 2014 roku po 23. latach utraciła prawo do świadczenia rentowego, aktualnie toczy się postępowanie sądowe na skutek odwołania od negatywnej dla powódki decyzji administracyjnej w przedmiocie ponownego przyznania prawa do renty. G. Ł. nie poszukuje aktywnie pracy, wraz z pozostałymi członkami rodziny pracuje w gospodarstwie rolnym, z którego żyją. Powódka nie podejmuje prac dorywczych. Cierpi na liczne problemy zdrowotne, w tym szczególnie uciążliwe są dla niej problemy depresyjne, które jednak nie dyskredytują jej jako pracownika. Powódka jest osobą zdolną do pracy dostosowanej do jej fizycznych i psychicznych predyspozycji, może np. sprzątać.

Wbrew swoim twierdzeniom G. Ł. na swoim wyłącznym utrzymaniu nie ma już bliźniaczek K. i O. Ł.. Z dwóch innych toczących się aktualnie przed Sądem Rejonowym w Sieradzu postępowań Sąd wie, że córki stron uzyskały już wykształcenie pozwalające im na podjęcie zatrudnienia, a naukę kontynuują w trybie zaocznym. Z uwagi na problemy zdrowotne swoich dzieci powódka z pewnością wspiera je finansowo ale nic nie stoi na przeszkodzie aby zarówno O. jak i K. Ł. (1) podjęły choćby dorywcze zatrudnienie. Powódka w dacie orzekania separacji nie mieszkała już z mężem, nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego, nie otrzymywała od pozwanego żadnej pomocy finansowej. Wprawdzie pobierała wówczas świadczenie rentowe, ale jego utrata, a w konsekwencji pogorszenie sytuacji materialnej powódki nie nastąpiło na skutek orzeczenia separacji lecz decyzji administracyjnej organu rentowego.

Sytuacja majątkowa i zarobkowa pozwanego od daty orzekania w sprawie o separację uległa istotnej zmianie. W dacie orzekania w sprawie o separację M. Ł. osadzony był w zakładzie karnym. Nie pracował, pozostawał na utrzymaniu matki i konkubiny. Aktualnie pozwany utrzymuje się z prac dorywczych. Ma obowiązek alimentacyjny względem wszystkich swoich pełnoletnich dzieci. Ponadto na utrzymaniu ma jeszcze jedno, roczne, niepełnosprawne dziecko, zakres usprawiedliwionych potrzeb którego jest znacznie większy niż jego rówieśników. Pozwany ma długi alimentacyjne na znaczne kwoty. Część z nich pokrył ze środków zarobionych za pracę za granicą.

W niniejszym postępowaniu istotne było ustalenie, czy od daty orzeczenia separacji nastąpiło istotne pogorszenie sytuacji materialnej powódki. Sąd po przeprowadzeniu dowodów stwierdził, że choć sytuacja materialna powódki uległa pogorszeniu z uwagi na utratę świadczenia rentowego, to jednak przyczyną takiego stanu rzeczy nie było orzeczenie separacji, lecz decyzja ZUS. W związku z powyższym, mimo iż M. Ł. został uznany za winnego w orzeczeniu Sądu Okręgowego, nie może ponosić konsekwencji takiego stanu rzeczy. Już w dacie orzekania o separacji między stronami praktycznie nie istniała żadna więź gospodarcza. Nie mieszkali oni razem, nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego. Na pozwanym nadal ciąży obowiązek alimentacyjny względem wszystkich pięciorga dzieci stron, choć faktycznie łoży na dwie najmłodsze córki po 300,00 zł miesięcznie, tj. łącznie 600,00 zł. M. Ł. nie ma stałej pracy, utrzymuje się jedynie z zajęć dorywczych, z których dochód stanowi kwotę około 700,00 zł miesięcznie. Ponadto pozwany ze swojego aktualnego związku ma niepełnosprawne dziecko i w związku z tym ponosi dodatkowe koszty związane nie tylko z jego utrzymaniem ale i z leczeniem. Dzieci pozwanego z małżeństwa z powódką są pełnoletnie, zdolne do podjęcia choćby dodatkowego zatrudnienia. Najmłodszy syn M. Ł. ma niespełna rok, pozostaje na utrzymaniu rodziców. Matka swój obowiązek alimentacyjny względem niego realizuje sprawując nad nim codzienną pieczę, dbając o jego rozwój i wychowanie. Ciężar finansowego zabezpieczenia dziecka spoczywa więc głównie na ojcu.

Apelację złożyła powódka. Zaskarżyła wyrok w całości i wniosła o jego zmianę i uwzględnienie powództwa. Zarzuciła, że sąd błędnie ustalił, że pozwany jest w stanie osiągnąć dochody w wysokości 700 zł miesięcznie, skoro podczas pracy za granicą przez 3 miesiące zarobił 20 000 zł. Alimenty płaci jedynie na 2 uczące się córki po 300 zł miesięcznie. Dalej skarżąca wskazała, że nie można podzielić stanowiska, że pozwany sam finansuje utrzymanie syna K. – matka dziecka

winna przeznaczyć na ten cel kwotę 500 + oraz zasiłki. Powódka nie może pracować ze względów zdrowotnych. Nie ma żadnych środków do życia. Pozwany jest zdrowy. W Polsce może zarobić 2.500 zł miesięcznie. Płaci alimenty jedynie na dwoje dzieci w łącznej kwocie 600 zł.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja nie jest uzasadniona i jako taka podlega oddaleniu.

Należy podzielić racje prawne przedstawione przez sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu rozstrzygnięcia o braku podstaw dla uwzględnienia powództwa. Sąd Rejonowy dokonał trafnych ocen, że w okolicznościach, jak ujawnione w toku prowadzonego procesu, żądanie powódki zasądzenia alimentów od pozwanego męża nie miało wystarczającego uzasadnienia.

Co prawda nie można odmówić racji skarżącej powódce, że możliwości zarobkowe męża zostały przez sąd pierwszej instancji zaniżone, ponieważ pozwany jest w stanie osiągnąć wyższe dochody w stosunku miesięcznym niż wskazana przez sąd kwota 700 zł, niemniej okoliczność ta nie zmienia ostatecznej oceny o trafności podjętego rozstrzygnięcia.

Według stanu sprawy na dzień orzekania, zarówno przez sąd pierwszej jak i drugiej instancji, powódka nie była osobą niezdolną do pracy i pozbawioną możliwości samodzielnego utrzymania się i pozyskiwania dochodów. Wyrazem powyższego jest okoliczność, że została podjęta decyzja o utracie przez powódkę prawa do renty. Do czasu zamknięcia rozprawy przez sąd drugiej instancji sytuacja w tym zakresie nie uległa zmianie. Powódka zatem jako osoba zdolna do podjęcia pracy nie może być uznana jako pozostająca w niedostatku. Zresztą – co nie było okolicznością kwestionowaną – także wcześniej powódka podejmowała zatrudnienie i pozyskiwała z tego tytułu dochody. Oczywiście nie jest możliwe negowanie, że wobec ujawnionych schorzeń, powódka ma ograniczenia w zatrudnieniu, niemniej określone prace zarobkowe może wykonywać i takie przecież wykonywała. Ponadto zajmuje się również pracami w gospodarstwie rolnym.

Odnośnie podstaw powództwa opartego na przesłance pogorszenia sytuacji materialnej na skutek orzeczenia separacji, to dla jego uwzględnienia konieczne byłoby stwierdzenie, że nastąpiło w tym zakresie pogorszenie istotne, pozostające ponadto w związku przyczynowo-skutkowym z orzeczeniem separacji. Trafnie sąd pierwszej instancji wskazał, że okoliczność zmiany sytuacji wynikająca z utraty przez powódkę świadczenia z tytułu renty nie może być kwalifikowana jako taka, albowiem nie była wynikiem orzeczenia separacji, a została spowodowana decyzją organu rentowego. Ponadto, i przede wszystkim, pogorszenie nie miało i nie ma charakteru istotnego, na co również prawidłowo zwrócił uwagę sąd rejonowy, albowiem już na kilka lat przed orzeczeniem separacji małżonkowie nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego i poza niewielkimi alimentami na dzieci pozwany w istocie nie przysparzał dochodów rodzinie.

Wreszcie, pozwany mając obowiązki alimentacyjne wobec dzieci, po ich wypełnieniu, ma już bardzo ograniczone środki finansowe w ogóle. W tym miejscu podnieść należy, że aktualnie alimenty obciążające pozwanego na rzecz córki K. Ł. (1) wynoszą nie 300 zł, ale 500 zł miesięcznie – zostały podwyższone na skutek apelacji uprawnionej wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 13 września 2017 roku. Pozwany zatem ma obecnie obowiązek płacić na córki K. i O. łącznie kwotę 800 zł miesięcznie. Ponadto, na jego utrzymaniu pozostaje syn K. Ł. (2). Koszty w tym zakresie są ponad przeciętne, ponieważ dziecko z uwagi na proces leczenia wymaga dodatkowych środków finansowych. Ciężar ich ponoszenie spoczywa głównie właśnie na pozwanym, ponieważ matka dziecka wypełnia obowiązek alimentacyjny przede wszystkim poprzez osobiste starania o jego utrzymanie i wychowanie.

Z tych wszystkich względów apelacja powódki nie mogła odnieść skutku. Jako pozbawiona podstaw podlegała oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.